

Tomasz Andrzej Nowak

Wieluński ratusz i jego otoczenie w I połowie XVI w.

Rocznik Wieluński 10, 159-166

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Andrzej Nowak
(Muzeum Regionalne im. S. Sankowskiego w Radomsku)

WIELUŃSKI RATUSZ I JEGO OTOCZENIE W I POŁOWIE XVI W.

Maciej Ignasiak w dziewiątym tomie „Rocznika Wieluńskiego” zamieścił wyniki badań archeologicznych prowadzonych na terenie wieluńskiego rynku¹. Płynące z nich wnioski warto skonfrontować ze źródłami pisanymi. Autor ubolewa nad brakiem tego typu informacji o miejscowym rynku. Na szczęście nie jest aż tak źle i dokładna lektura zawartości ksiąg miejskich pozwala rzucić nieco światła na przeszłość centralnego placu w mieście. Przedstawione poniżej wyniki badań odnoszą się jedynie do pierwszych dziesięcioleci XVI wieku i dotyczą ratusza oraz jego najbliższego otoczenia². Dalsze poszukiwania z całą pewnością przyniosą cały szereg innych szczegółów, a niniejsza praca to jedynie drobny przyczynek do dziejów miasta.

W myśl zasad średniowiecznego rozplanowania miasta, centrum rzemieślnicze, handlowe, mieszkalne, administracyjne i kulturalne znajdowało się w rynku³. W momencie lokacji wytyczano rynek i ustawione do niego prostopadle bloki, przy czym starano się nadać całości kształt krzyża. Tereny pozostałe przeznaczano na budowę użyteczności publicznej, np. zamek i farę. Jak zaznacza Mariusz Kulesza, rynek i fara bardzo często umiejscowione były na terenie dawnego placu targowego. W przeważającej części miast rynek zbliżony był kształtem do prostokąta⁴. W Wieluniu usytuowany był on

¹ M. Ignasiak, *Zabudowa głównego rynku staromiejskiego w Wieluniu w świetle archeologicznych badań ratowniczo-sondazowych*, „Rocznik Wieluński” 2009, t. 9, s. 19.

² Z tematem rynku wiąże się również kwestia topografii miasta. Rynek może być punktem wyjścia do omówienia wszystkich ulic. Zagadnienie to jednak wymaga osobnego opracowania. Dotychczasowa literatura przedmiotu w tym względzie wymaga wielu sprostowań.

³ M. Kulesza, *Pierwotne rozplanowanie miast obecnego województwa sieradzkiego w okresie przedrozbiorowym (zasygnalizowanie zagadnienia)*, „Rocznik Łódzki” 1996, t. 43, s. 77.

⁴ Tenże, *Morfogeneza miast na obszarze Polski Środkowej w okresie przedrozbiorowym. Dawne województwa łęczyckie i sieradzkie*, Łódź 2001, s. 204–205; F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Kraków 2005, s. 74.

centralnie, na terenie o znacznym spadku⁵. Tu też przebiegał fragment lokalnego węzła komunikacyjnego⁶. Wieluński rynek był uformowany pod wpływem dawnego placu targowego o kształcie owalnicowym. Po zabudowie z dwóch stron utworzył się czworokąt⁷. Przypuszczać można, że jego kształt nie zmieniał się przez stulecia. W omawianym przez nas okresie miał kształt nadany w momencie odbudowy miasta po pożarze z XIV wieku i ponownej jego lokacji. Potwierdzają to przekazy z drugiej połowy XVIII wieku (*rynek w mieście w kwadrat stoi*), przytoczone przez Annę Serwacińską⁸. Sam rynek miał 80 m długości i 64 m szerokości; cechą charakterystyczną był stosunek długości pierzei wynoszący 4:3⁹.

Jak podaje Czesław Rokicki, *pod grodem dawniejszym były korytarze czyli chodniki podziemne. Jeszcze kilka lat temu schodzono do tych podziemi od kościoła Pijarów. Lecz szło się tylko do pewnej przerwy, gdyż dalej było zawalone.(...) Według tradycji miejscowej wszystkie klasztory łączyły się chodnikami podziemnymi, a nawet chodnik taki szedł daleko poza gród, do kościoła św. Barbary*¹⁰. Przekaz ten przyjął również Wojciech Szczygielski¹¹. Owe podziemne przejścia to najpewniej dawne piwnice, znajdujące się pod ratuszem i kamienicami. Wątek podziemnych przejść pojawia się chyba w każdym mieście, posiadającym średniowieczną metrykę.

We wschodniej części rynku stał ratusz, wzmiankowany w źródłach w 1401 roku¹². Ratusz miejski był budynkiem murowanym, pokrytym dachówkami. W 1521 roku wśród rachunków miejskich znalazł się wydatek 4 gr na *tegullis alias szalathy*¹³. Według ustaleń archeologicznych budowla miała szerokość ok. 17 m i ok. 28 m długości. W części wschodniej znajdowały się główne pomieszczenia ratuszowe, a w zachodniej pomieszczenia handlowo-produkcyjne. Budynek był podpiwniczony, prawdopodobnie posiadał 6 pomieszczeń¹⁴. Źródła wspominają o dwóch salach, mniejszej (*stuba parva*)

⁵ M. Kulesza, *Morfogeneza...*, s. 210, 215.

⁶ Tamże, s. 212.

⁷ R. Rosin, *Siedem wieków miasta Wielunia. Ośrodek zarządzania. Drogi. Rozwój przestrzeny. Ludność*, [w:] *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały*, pod red. R. Rosina, Warszawa–Łódź 1987, s. 33. Po zniszczeniach z okresu potopu szwedzkiego i po pożarach z XVIII i XIX wieku powierzchnia rynku się nieco zwiększyła. Pisze o tym Cz. Rokicki, *Wieluń*, „Ziemia” 1920, nr 5–6, s. 157.

⁸ A. Serwacińska, *Z dziejów Wielunia w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] *Siedem wieków Wielunia...*, s. 94; *Lustracja województw Wielkopolskich i Kujawskich 1789, cz. II województwo sieradzkie, t. 2 powiaty piotrkowski, radomszczański, wieluński i ostrzeszowski*, wydali Krzysztof Kabaciński, Krzysztof Mikulski i Jan Pakulski, Toruń 2007, s. 184.

⁹ M. Kulesza, *Pierwotne rozplanowanie...*, s. 85.

¹⁰ Cz. Rokicki, *Wieluń...*, s. 157.

¹¹ W. Szczygielski, *Dzieje ziemi wieluńskiej*, Łódź 1969, s. 127–128.

¹² T. Grabarczyk, T. Nowak, *Mieszczanie wieluńscy do początków XVI wieku. Biogramy*, Łódź–Wieluń 2008, s. 29.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi Miejskie Wielunia (dalej: KMW) 1, k. 137v.

¹⁴ M. Ignasiak, *Zabudowa głównego...*, s. 19.

i większej (*stuba magna*), w której w 1516 roku wstawiano błony w okna¹⁵. Obie sale pojawiają się w kontekście użytkowania ich przez władze miasta. Z pewnością osobna sala była przeznaczona dla pisarza i na archiwum miejskie, ale o tym nasze źródła nie mówią. Poniżej są wspomniane także sień, izba i piwniczka.

W południowej części budynku stała wieża¹⁶. W 1567 roku wybudowano nową wieżę ratuszową, czym zajmował się Marcin Lip z Brzegu (*primus murator*), za co otrzymał 41 zł i 8 gr. Nie ukończył tej pracy, bowiem kontynuował ją Jakub Proboszcz z Byczyny (*secundus murator*), który zarobił 103 zł i 36 gr oraz dodatkowo za murowanie wierzchu wieży w 1568 roku 9 zł i 2 gr¹⁷. Prace przy ratuszowej wieży trwały również w ostatnich latach XVI stulecia. Wielka przebudowa ratusza nastąpiła w 1599 roku. Pracował przy niej cieśla Krzysztof z Wrocławia, który za zbudowanie wierzchu wieży otrzymał 50 zł oraz kolejne 16 złotych za podłogę izby ratuszowej. Murarz Sobek wymurował nową sień, izbę i piwniczkę, za co otrzymał 70 złotych oraz dodatkowo 6 za opravienie wieży¹⁸.

Ratusz służył nie tylko jako siedziba władz miejskich. Wynajmowano także jego pomieszczenia mieszczanom. W 1556 roku wydzierżawiono ratusz Jakubowi na 2 lata, od września tego roku do 1558 za 1,5 grz. rocznie¹⁹. W 1561 roku pozwolenie na zamieszkanie w nim przez rok otrzymał Ambroży Sobieraj²⁰. Koło ratusza znajdowała się w 1575 roku kamienica, którą od miasta wynajęła Jadwiga Momotkowa, a w roku następnym Paweł, złotnik²¹. W 1586 roku mieszkanie w ratuszu wynajmowano Walentemu Płaczkowi²².

Rachunki miejskie donoszą, że w 1521 roku naprawiano dach nad *stubam magnam*²³. W 1561 roku Jan cieśla poprawiał ławy w ratuszu (zarobił 1,9 gr²⁴), rok później Ozga zamurował ratuszowe okno (6 gr)²⁵. W 1562 roku zamówiono potrójny zamek (12 gr)²⁶. Ślusarz Kacper odebrał w 1562 roku 6 gr za opravienie i odmykanie skrzynki miejskiej²⁷. Wnętrza ratuszowe oświetlano łuczywem, na co zachował się rachunek na 1 gr z 1561 roku²⁸. Tylko tyle wiadomo o wnętrzu ratusza ze źródeł pisanych. Znamy jednak kilka detali, które pokażą wygląd zewnętrzny budynku.

¹⁵ KMW 1, k. 42.

¹⁶ M. Ignasiak, *Zabudowa głównego...*, s. 19.

¹⁷ E. Łopaciński, *Materiały...*, s. 113.

¹⁸ Tamże, s. 114.

¹⁹ KMW 3, s. 561.

²⁰ KMW 3, s. 933.

²¹ KMW 7, k. 152v, 273.

²² KMW 10, brak paginacji.

²³ KMW 1, k. 137v.

²⁴ KMW 4, s. 62.

²⁵ KMW 4, s. 79.

²⁶ KMW 4, s. 90.

²⁷ KMW 4, s. 95.

²⁸ KMW 4, s. 62.

Budowla posiadała dzwonnice oraz zegar, którego istnienie poświadczono w 1518 r.²⁹ Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że w Wieluniu zegar publiczny istniał już znacznie wcześniej. Urządzenia te zaczęły się bowiem pojawiać w większych miastach polskich już w XIV i XV wieku³⁰. Znajdował się on w wieży ratuszowej. Do pomieszczenia, w którym go umieszczono prowadziły schody, drzwi były zamykane na kłódkę. Istniały również okiennice, którymi można było urządzenie to zasłonić³¹. Liczne były wydatki na zegar i dla *magistra horologium*. Wiemy, że w 1523 roku naprawiał go miejscowy kowal Marcin Toruński³², w 1551 r. reperacji podjął się Marcin Sikawka³³, natomiast w 1561 w celach naprawy wysłano go do Wrocławia³⁴. Koszty z nim związane poniesiono także w 1562 roku³⁵. W 1569 roku wydano na zegarmistrza florena i 10 gr, rok później za dorobienie klucza do zegara zapłacono 1 gr. W 1571 r. zegar kosztował miasto łącznie 60 gr³⁶. Mechanizm zegarowy wymagał częstego smarowania, wydawano więc pieniądze na zakup oliwy (po 1–2 gr), poza tym na zakup *okowów na wagi*, na ołów do wag, naprawę wrzeczona zegarowego (12 gr) i na należyte utrzymanie pomieszczenia, w którym znajdował się miejski czasomierz³⁷.

Nie wiadomo, czy dzwon umieszczono w wieży ratusza, czy może dzwonnica stała obok. Za tą drugą wersją przemawia zapis z 1521 roku, wspominający o jatce rzeźniczej za dzwonnice ratuszową³⁸. W 1586 roku na ratuszu był dzwonek, do którego zakupiono powrozy, by każdy w razie „przygody” mógł zadzwonić³⁹. Prawdopodobnie to w tej wieży przetrzymywano więźniów. W styczniu 1526 r. w jednej z izb ratusza zamknięto szlachetnego Jana Starzechowskiego, który wszczął awanturę w domu mieszczki Magdaleny Gorzemnej. Mieszkańców miasta zaalarmowano o tym wydarzeniu właśnie dźwiękiem wspomnianego dzwonu⁴⁰. W ratuszu zapewne znajdowały się, tak jak w wiekach następnych, miejskie magazyny, archiwum i waga⁴¹.

²⁹ KMW 1, k. 56.

³⁰ A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*, Warszawa–Pułtusk 2003, s. 114–123; J. Łosowski, *Zegarowy pomiar czasu w miastach polskich w XVI–XVIII wieku. Problem zasięgu*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, pod redakcją Piotra Guzowskiego i Marzeny Liedke, Kraków 2007, s. 52–53.

³¹ KMW 4, s. 56, 60, 62.

³² KMW1, k. 11v, 149.

³³ KMW 3, s. 123.

³⁴ KMW 4, s. 267.

³⁵ KMW 4, s. 80.

³⁶ KMW 4, s. 354–355, 409, 432.

³⁷ KMW 4, s. 25, 33, 44, 52, 54, 55, 56, 58, 60, 62, 80, 81, 87, 94, 96.

³⁸ KMW 1, k. 77–77v.

³⁹ KMW 10, brak paginacji. W Sieradzu dzwon ratuszowy miał sygnalizować pożar – A. Kufel-Dzierzowska, *Ratusz sieradzki w świetle wykopalisk*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 2009, t. 12, s. 124.

⁴⁰ T. Nowak, T. Grabarczyk, *Dokument władz miejskich Wielunia w sprawie ugody z arcybiskupem gnieźnieńskim z 1526 r.*, „Rocznik Wieluński” 2005, t. 5, s. 42.

⁴¹ A. Serwacińska, *Z dziejów...*, s. 94.

Blisko ratusza znajdowały się skrzynie rybne (1587, 1588), w których trzymano złowione w stawach miejskich ryby⁴². W pobliżu była też studnia *in medio circuli*⁴³ *podle ratusza*⁴⁴, takie jej usytuowanie było typową lokalizacją, przy czym trzeba podkreślić, że obiekt ten należał do tzw. punktów kardynalnych miasta, według których określano położenie innych obiektów⁴⁵. Wspomniano ją w 1516 roku⁴⁶, pisząc o zakupie kamienia na wybrukowanie terenu wokół niej. Dwa lata później zapisano, że otoczenie studni wyłożono brukiem, na co zużyto przynajmniej dwa wozy kamieni⁴⁷. W 1588 roku znajdowała się obok skrzynia wodna⁴⁸. Być może była to tzw. rząpia, charakterystyczna dla miast posiadających wodociągi⁴⁹. Publiczna studnia była stałym elementem w wydatkach miejskich. W 1521 r. wspomniano, że naprawiono przy niej wiadro (*urne*), czym zajął się kowal Wojciech Brudno⁵⁰, który wzmocnił je okuciami. Podobny wydatek poniesiono w 1525 r.⁵¹ W 1521 r. przelewano w niej wodę⁵². W 1561 ogólnie stwierdzono, że poprawiano studnię⁵³, w 1562 r. za wiadro do niej wypłacono 2 gr⁵⁴, za okucie do niego Pajęckiemu 2 gr⁵⁵ i bednarzowi za oprawienie wiadra 2 gr⁵⁶. Rachunki opiewające na takie kwoty nie odbiegały od kosztów ponoszonych na utrzymanie studni w innych miastach (odnosi się to zwłaszcza do naprawy wiadra)⁵⁷.

Tereny wokół ratusza należały do najbardziej atrakcyjnych pod względem handlowym⁵⁸, tu więc skupiały się jatki i kramy. Zapisy z ksiąg miejskich pozwalają w niektórych przypadkach na w miarę dokładne określenie ich położenia. Przede wszystkim punktem orientacyjnym był ratusz. Innym razem posługiwano się określeniem sąsiedztwa. Zachowana baza źródłowa pozwala również na poznanie kilku transakcji jatka-

⁴² KMW 10, k. 82, 90.

⁴³ KMW 1, k. 55v, 57, 67v.

⁴⁴ KMW 4, s. 89.

⁴⁵ U. Sowina, *Spotkanie u studni w późnośredniowiecznym mieście*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1999, R. XLVII, nr 1–2, s. 32, 36; też, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009, s. 176.

⁴⁶ KMW 1, k. 41v–42.

⁴⁷ KMW 1, k. 55v, 57.

⁴⁸ KMW 10, k. 90.

⁴⁹ U. Sowina, *Spotkanie u studni...*, s. 30; też, *Woda i ludzie...*, s. 312–313. W Sandomierzu w rynku wybudowano wielką cysternę na wodę, z której niektórzy mieszczanie doprowadzali rurami wodę do swych domów i browarów – zob. F. Kiryk, *Rynek sandomierski w XVI–XVII w., jego formy i funkcje*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1993, t. XLI, nr 2, s. 245.

⁵⁰ KMW 1, k. 137v.

⁵¹ KMW 1, k. 137v, 186.

⁵² KMW 1, k. 137v.

⁵³ KMW 4, s. 268.

⁵⁴ KMW 4, s. 89.

⁵⁵ KMW 4, s. 45.

⁵⁶ KMW 4, s. 47.

⁵⁷ U. Sowina, *Spotkanie u studni...*, s. 36.

⁵⁸ F. Kiryk, *Rynek sandomierski...*, s. 245.

mi. Pierwsze znane poświadczenia jatek rzeźniczych pochodzą z XV wieku⁵⁹. Znajdowały się one nieopodal ratusza. Jedna z nich, należąca do Jakuba Czarnego, nawet z nim sąsiedowała. Ich dokładna liczba jest trudna do ustalenia. Sądzymy jednak, że nie było ich więcej niż 15. W 1515 r. spisy podatkowe wymieniają 11 właścicieli⁶⁰. Jatka, będąca własnością Wojciecha Orła, stała na środku rynku koło studni⁶¹. Rok później źródła wymieniają ponadto Czarną i Marcina Marczowskiego, który przejął interes po Stąpalinie⁶². W 1518 r. handlował mięsem nie wymieniony wcześniej Jakub Raczek⁶³. W 1519 poznajemy dodatkowo jeszcze dwóch właścicieli jatek, obie znajdowały się koło Wojciecha Orła: Bartłomiej Cegielka i Marcin Młynarka⁶⁴. W 1522 r. jako właścicieli wymienia się 9 osób. Z nich Bartłomiej Pruszyk przejął po Kozie punkt znajdujący się blisko ratusza⁶⁵, Jakub Raczek objął zakład po Mszczychu, Jan Mały – po Wszółku, a Michał Kapisz – po Orle⁶⁶. W roku następnym poza nimi także widzimy Andrzeja Zielonego, który przejął własność po Nodze⁶⁷. W latach 1524 i 1525 stan ten nie zmienił się⁶⁸. Natomiast w 1521 r. właścicielem był też Piotr Nyrka. Jego jatka leżała obok wieży ratuszowej, między należącymi do Marcina Orlika i Grzegorza⁶⁹. Szlachetny Wojciech Strzałkowski w 1535 r. sprzedał, leżącą koło Mikołaja Okrągłego i Czoletki, jatkę za 8 grz. Mikołajowi Kapiszowi⁷⁰. Odziedziczył ją po nim Wacław Kapiszek. W 1551 r. uściślono, że jatka ta znajdowała się obok Kitki⁷¹. W 1535 r. Augustyn Okrągły sprzedał swoją jatkę miastu za 3 grz. Leżała koło jatki wspomnianego wyżej Dietrzycha i niejakej Baranowskiej. Augustyn sam sporządził wpis do księgi i dokładniej opisał położenie jatki. Poza określonym już sąsiedztwem dowiadujemy się, że była trzecią w kolejności i leżała w zachodniej części rynku na wprost domu Marcina Wszółkona i Tomasza⁷². W 1524 r. w spisach podatkowych wymieniono jatkę rzeźniczą (*de macello*

⁵⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, sygn. KP 52, s. 13–14, 46, 52–54.

⁶⁰ KMW, k. 25v. Byli to: Marcin Wszółek, Szarwa, Wojciech Orzeł, Bartłomiej Pruszyk, Chrojski, Mszczych, Dietrzychowa, Wojciech Kita, Stąpalina, Maciej Czech, Luczkowie.

⁶¹ KMW 1, k. 67v.

⁶² KMW 1, k. 40v.

⁶³ KMW 1, k. 60v.

⁶⁴ KMW 1, k. 67v.

⁶⁵ KMW 1, k. 18.

⁶⁶ KMW 1, k. 155. Byli to: Jakub Czarny, Marcin Marczowski, Jakub Szarwa, Walenty Dietrzych, Bartłomiej Pruszyk, Michał Chrojski, Stelmachowska, Jakub Raczek.

⁶⁷ KMW 1, k. 165v.

⁶⁸ KMW 1, k. 174, 182.

⁶⁹ KMW 1, k. 77–77v, 309v. To najprawdopodobniej o tym Grzegorz mowa w 1535 roku, ale wówczas już nie żył. Występuje tu jego syn (nie podano imienia) oraz wdowa, aktualnie żona Jakuba Rospąda, którzy za 10 grz. sprzedali jatkę rzeźniczą, znajdującą się między Mikołajem Okrągłym i Walentym Dietrzychem, szlachetnemu Wojciechowi Strzałkowskiemu wójtowi i ówczesnemu pisarzowi miejskiemu.

⁷⁰ KMW 1, k. 313–313v.

⁷¹ KMW 3, s. 84–85.

⁷² KMW 1, k. 314v.

dominis dispensatoribus), domyślamy się więc, że dochody z niej płynące otrzymywali zarządcy miejskiego skarbu⁷³.

Bezpośrednio z jatkami rzeźniczymi sąsiadowały kramy sukienników. Na ich temat posiadamy jednak bardzo mało informacji. W 1529 r. obok siebie istniały: kram Marcina Agila, leżący między jatką miejską i Jakuba Czarnego, rzeźnika⁷⁴. W 1551 r. pracowity Tomasz z Rudy, zwany Orzeł, sprzedał swój zakład rzeźniczy, leżący koło sukienników Andrzejowi Rudzkiemu za 3 grz⁷⁵.

W roku 1558 zaistniał spór pomiędzy miastem i przedstawicielami sukienników i szewców. Rzemiosła te miały zbudowane jatki w rynku koło ratusza, ale władze miasta kazały im przenieść się w inne miejsce, tj. na ul. Grodzką koło domu mansjonariuszy. Nie wiadomo, co było powodem takiej decyzji⁷⁶.

Niewiele źródeł mówi o kramach szewskich. Podobnie jak rzeźnicze, także i one były poświadczane już w XV wieku. W 1434 r. doszło do sporu pomiędzy miastem a cechem szewskim o kramy szewskie⁷⁷. Ryszard Rosin podaje, że Jan Długosz sprzedał mieszczanom 8 kramów za 36 grz.⁷⁸ Do podobnej transakcji doszło też w 1446 r., kiedy bracia Świątosław, Jan i Mikołaj, dziedziczni wójtowie, sprzedali dwudziestu mieszczanom kramy szewskie w pobliżu ratusza⁷⁹. W połowie XV wieku istniało więc około 30 kramów. Ich liczba zmniejszyła się w początkach XVI stulecia, kiedy było ich 9. Nie wiadomo, czym tłumaczyć niewielkie różnice w stawkach podatkowych w odniesieniu do kramów szewskich. W 1515 r. 6 właścicieli płaciło po 18 grz., a 3 po 16 gr⁸⁰. Taki podział i stan własnościowy utrzymywał się w 1516 r.⁸¹ W 1522 i 1523 r. właścicielami opłacającymi stawkę 18 gr było nadal 6 osób⁸², a 3 mieszczan płaciło po 16 gr⁸³. Pewne zmiany zaszły w roku następnym. Wojciech Parzoch przejął kram Wąsowej, Piotr Czmiernusz zaś Babiń-

⁷³ KMW 1, k. 174v.

⁷⁴ KMW 1, k. 213v.

⁷⁵ KMW 3, 67–68.

⁷⁶ KMW 3, s. 688–689.

⁷⁷ A. Młyńska, *Sumariusz praw i przywilejów miasta Wielunia z 1781 r.*, „Rocznik Wieluński” 2008, t. 8, nr 75, s. 173.

⁷⁸ R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963, s. 171.

⁷⁹ K. Wójcikiewicz, *Materiały do kodeksu dyplomatycznego miasta Wielunia (1369–1635)*, nr 61, maszynopis T. Grabarczyk i T. Nowak podają, że kramów było 22 – *Mieszczanie wieluńscy...*, nr 580, s. 234.

⁸⁰ KMW 1, k. 25v. Byli to: Wąs, Rospond, Gęba, Wieprzek, Pierzynka, Szumski. Niższą stawkę opłacali: Włoszek, Jakub i Czmiel.

⁸¹ KMW 1, k. 40v–41.

⁸² Byli to: Mikołaj Szumski, Marcin Pierzynka, Jakub Rospąd, Katarzyna Wąsowa, Babińska, Marcin Włoszek.

⁸³ KMW 1, k. 155, 166. Mniejszą stawkę płacili: Łukasz sołtys Wieprzkowski, Jakub Kozak, Czmielowska.

skiej⁸⁴. Stan taki utrzymał się w 1525 r.⁸⁵ W 1528 roku Wojciech, szewc z Krzyworzeki, był w posiadaniu kramu⁸⁶, właścicielką była też nieżyjąca już w 1549 roku Jadwiga Handlowa, żona wójta⁸⁷. W 1548 roku właścicielem kramu na rogu w południowej części rynku, obok Jana Kitki, był się Grzegorz Ważynek⁸⁸. Nie wiadomo, jak długo pozostawał w jego rękach, ale w 1554 roku Jan postrzygacz sprzedał ją Kacprowi Latoszkowi⁸⁹.

W latach 1518–1519 wymieniano również kramy piekarskie, których właścicielami byli: Mikołaj Fundusz, Piotr Cygan, Maciej Momot⁹⁰. O kramach tych mamy znacznie mniej informacji niż o jatkach rzeźniczych. Nie wiemy niestety, czy też znajdowały się w pobliżu ratusza.

Reasumując, należy stwierdzić, że księgi miejskie pozwalają przy dokładnej ich lekturze na wychwycenie kilku szczegółów, które rzucają nieco światła na przeszłość wieluńskiego ratusza. Obok nich otrzymujemy także informacje o studni oraz jatkach i kramach. Ważny jest również przekaz o wybrukowaniu placu rynkowego. W powyższych ustaleniach opierałem się przede wszystkim na rachunkach miejskich, zawartych w trzech najstarszych księgach radzieckich (sporadycznie sięgając do ksiąg z numerami 4 i 10). Należy zaznaczyć, że najliczniejsze przekazy pochodzą z księgi najstarszej. Idąc tym śladem, domyślać się można, że najbogatsze w wiedzę na ten temat będą księgi poświęcone tylko finansom miasta. Konieczne więc staje się szczegółowe przeanalizowanie kolejnych ksiąg rachunkowych⁹¹. Z pewnością pozwoli ono na uchwycenie szeregu innych realiów, dotyczących funkcjonowania ratusza i jego otoczenia.

⁸⁴ KMW 1, k. 174v.

⁸⁵ KMW 1, k. 182.

⁸⁶ KMW 1, k. 210v.

⁸⁷ KMW 2, s. 488–489.

⁸⁸ KMW 2, s. 422, 546.

⁸⁹ KMW 3, s. 403–404.

⁹⁰ KMW 1, k. 110v, 122v.

⁹¹ AGAD, Regestrum dispensatorum [przychody i rozchody] m. Wielunia, sygn. 4. Kolejna księga rachunkowa obejmuje lata 1585–1612: Regestrum perceptorum et distributorum dispensatorum civitatis Wielunensis, sygn. 10.